

Sygn. akt **II AKa 71/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.) SA Janusz Jaromin
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Danuty Kowalskiej-Maciaszek

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018 r. sprawy:

1. **P. H. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

2. **M. P. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

3. **K. M. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i inne

4. **M. G.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora co do P. H. (1) i K. M. (1) i obrońców wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt III K 311/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. O. (1), adw. P. M. i adw. J. B. (1) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym: M. P. (1), K. M. (1) i M. G. w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w częściach ich dotyczących, a zwalnia ich od opłat za drugą instancję.

SSA Janusz Jaromin SSA Grzegorz Chojnowski SSA Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 71/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2017 r. w sprawie III K 311/15 uznano za winnych oskarżonych: P. H. (1), M. P. (1), K. M. (1) i M. G. tego, że w dniu 16 kwietnia 2014 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, także z M. S. (1) (prawomocnie skazanym w tej samej sprawie) oraz z innymi osobami, posługując się bronią palną i grożąc jej użyciem pracownikom sklepu jubilerskiego przy ul. (...), to jest J. C. (1) i A. O. (2), dokonali zaboru w celu przywłaszczenia biżuterii wykonanej ze złota oraz innych metali szlachetnych o wartości nie mniejszej niż 235.917,45 złotych netto, czym działali na szkodę właściciela sklepu (...), tj. popełnili przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 2 k.k., przy czym P. H. (1) oraz M. P. (1) czynu tego dopuścili się w warunkach art. 64 § 1 k.k. i na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. P. H. (1) wymierzona została kara 12 lat pozbawienia wolności, a M. P. (1) kara 8 lat pozbawienia wolności. Natomiast na podstawie art. 280 § 2 k.k. K. M. (1) został skazany na karę 9 lat pozbawienia wolności, a wobec oskarżonego M. G. orzeczono karę 4 lat pozbawienia wolności.

Nadto oskarżonych M. P. (1) i K. M. (1) uznano za winnych tego, że w dniu 26 lutego 2015 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, także z B. G. (1) (prawomocnie skazanym w tej samej sprawie) oraz z inną ustaloną osobą, posługując się bronią palną w celu wzbudzenia w J. S., właścicielu zakładu złotniczego przy ulicy (...), obawy jej niezwłocznego użycia, usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia znajdującej się w zakładzie złotniczym biżuterii złotej i srebrnej, o łącznej wartości około 815.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji, czym działali na szkodę J. S., przy czym M. P. (1) działał w warunkach art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. M. P. (1) został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności a K. M. (1) na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony K. M. (1) został uznany za winnego także popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec K. M. (1) karę łączną 12 lat pozbawienia wolności a wobec M. P. (1) karę łączną 10 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonych P. H. (1), M. P. (1), K. M. (1) i M. G. oraz M. S. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego Z. R. kwoty 235.408,45 złotych.

Nadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia w zakresie dowodów rzeczowych, zaliczenia okresów rzeczywistego pozbawienia wolności oraz kosztów należnych obrońcom, pełniących swe obowiązki z urzędu a także kosztów sądowych.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych P. H. (1), K. M. (1), M. P. (1) oraz M. G..

Obrońca oskarżonego K. M. (1) zarzuciła wyrokowi

- naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o bezpośrednie przesłuchanie naocznych świadków napadu na jubilera w (...) w S. tj. A. P. (1), A. C., Ł. U., M. B. (1), R. K., M. L. (1), M. K. (1), W. O., M. F., K. G., M. K. (2), W. J. i D. D. (1) z uwagi na to, że w ocenie Sądu wnioski ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, a nadto zeznania tych świadków nie byłyby przydatne do stwierdzenia wyglądu, postury i fizjonomii osób uczestniczących w zdarzeniu, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują na fakt, iż świadkowie zdarzenia, które niezaprzeczalnie było wyjątkowym na długo zapamiętają szczegóły tego zdarzenia, ich

zeznania zaś mogłyby się przyczynić do ustalenia tego, czego do chwili wyroku nie ustalono z pewnością przekraczającą granice wynikające z przepisu art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.;

- naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego polegającego na odtworzeniu zdarzenia opisane w punkcie I aktu oskarżenia, przy użyciu kamer, na których zarejestrowanego zdarzenie opisane w punkcie I aktu oskarżenia, w celu wykluczenia możliwości uczestniczenia oskarżonego K. M. (1), z uwagi na jego niski wzrost - niższy niż najniższego uczestnika zdarzenia, w przedmiotowym rozboju;

- naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną z uchybieniem zasadzie prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a to:

błędną i wybiórczą analizę zeznań świadków A. P. (1), A. C., Ł. U., M. B. (1), R. K., M. L. (1), M. K. (1), W. O., M. F., K. G., M. K. (2), W. J., D. D. (1), poprzez pominięcie tej części zeznań tychże świadków, w której wskazali oni na konkretne wartości dotyczące wzrostu najniższego uczestnika rozboju opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, i pomimo nieustalenia jakiego wzrostu jest oskarżony K. M. (1), uznanie, że to właśnie on brał udział w rozboju;

błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego odmową wiarygodności zeznań złożonych przez T. S. (1) w części, w jakiej zeznał on, że broń użyta do rozboju była jedynie atrapą w sytuacji, w której zeznania te są jasne, zbieżna z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności nie są sprzeczne z zeznaniami M. W. (1), która z uwagi na fakt, iż nie brała udziału w planowaniu ani dokonaniu rozboju, nie mogła mieć wiedzy w przedmiocie tego, czy broń użyta w trakcie rozboju była bronią posiadającą trwałe cechy użytkowe, czy może nie nadawała się do użycia albo była atrapą;

błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego odmową wiarygodności zeznań złożonych przez T. S. (1) w części, w jakiej zeznał on, że K. „M. (1) nie pojechał do T.” (k. 4727) w sytuacji, w której jedynie oskarżony M. S. (1) wyjaśniał, że bezpośrednio rozboju dokonał oskarżony K. M. (1), przy czym nie rozpoznał nigdy jego twarzy, a jedynie fryzurę, co zaś powinno spowodować odmienną ocenę wiarygodności zeznań świadka S. i oskarżonego S.; błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceną zeznań i wyjaśnień M. W. (1) i uznanie, że przedmiot użyty do rozboju, o którym mowa w punkcie I aktu oskarżenia jest bronią - karabinem AK 47 zdatnym do użycia nie zaś jedynie atrapą, w sytuacji, w której pierwotnie świadek wyjaśniła, że „kiedy zatrzymaliśmy się na wiadukcie z T. podjechał Masło i zatrzymał się obok nas on był w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, on był szczupły. Kiedy zatrzymali się Sumo z Masłem przekładali coś z bagażnika do bagażnika, iecz nie wiedziałam co” (k. 1392 v.) dopiero zaś na rozprawie, po przeszło 3 latach świadek wskazała, że to była broń, co zaś poddaje w wątpliwość te zeznania składane później; błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceną zeznań i wyjaśnień M. W. (1) i uznanie, że była ona zdolna odróżnić prawdziwą, zdatną do użycia broń, od broni niezdatnej do użycia czy też zwykłej atrapy na tej tylko podstawie, że ta twierdzi, że dobrze zna się na broni bowiem „chciała pracować w wojsku i składała papiery o przyjęcie, czytałam książki i materiały wojskowe” (k. 1393);

błędne i sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania ustalenie, że oskarżony K. M. (1) brał bezpośrednio udział w rozboju opisanym w punkcie I aktu oskarżenia na podstawie wyjaśnień złożonych przez świadka M. W. (1), podczas, gdy ta w toku rozprawy wyraźnie zeznała, że „naocznie nie byłam przy napadzie, znam tylko to, co zostało mi powiedziane [...]. On [T. S. (1)] mi o tym opowiadał, bo bardzo lubił się chwalić tym, co robi i nawet to koloryzował” (rozprawa z dnia 13.06.2017 r.), co zaś świadczy dobitnie o tym, że świadek M. W. (1) nie może mieć pełnej wiedzy, ani w kwestii tego co zostało użyte do rozboju, ani też kto w nim brał udział; pominięcie tej części wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), w której wyjaśniał on o przebiegu rozboju, a w której wskazał on, że już po przyjeździe na miejsce podziału łupu z rozboju wpuszczał go i budził mężczyzna wynajmujący ten dom, nie utożsamiając go przy tym w żadnym momencie z mężczyzną, który brał bezpośrednio udział w rozboju; pominięcie tej części wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), w której wskazał on, że w toku okazania dokonanego dnia 07 maja 2015 r. „tego mężczyznę

poznają po sylwetce, braku włosów, kształcie twarzy" k. 1594, co zaś wskazuje na to, że pozostałe osoby okazywane temu oskarżonemu nie były łyse i były zupełnie innej sylwetki, co zasugerowało oskarżonemu M. S. (1) kogo ma wybrać; niepowzięcie wątpliwości w przedmiocie tego, czy przedmiot użyty do rozboju opisanego w punkcie I aktu oskarżenia był bronią palną, czy też jedynie przedmiotem do niej podobnym (atrapą) w sytuacji, w której o tym, że broń była atrapą w sytuacji, że użyty przedmiot był atrapą broni, wyjaśniało dwóch oskarżonych, którzy w ocenie Sądu brali udział w czynie opisanym w punkcie I aktu oskarżenia, podczas gdy autentyczność broni potwierdziły jedynie dwie osoby, które nie miały z nią kontaktu fizycznego;

błędną ocenę wiarygodności wyjaśnień M. G., w której wskazał on, że przedmiot użyty do rozboju nie był bronią a jedynie jej atrapą; wybiórczą analizę zeznań świadka M. M. (2), poprzez pominięcie tej części zeznań tego świadka, w której wskazała ona, że K. M. (1) „powiedział mi, że on nie będzie w grupie która dokona napadu na jubilera w T. [...]”. Potem już po napadzie K. M. (1) dalej w rozmowach ze mną twierdził, że on nie był w T.” (tak świadek M. M. (2) w protokole przesłuchania z dnia 20 maja 2015 r.) i w efekcie uznanie, że K. M. (1) brał udział bezpośrednio w rozboju opisanym w punkcie I aktu oskarżenia;

wybiórczą analizę zeznań świadka J. B. (2), poprzez pominięcie tej części jej zeznań, w której wskazała ona, że pytanie K. M. (1) o to, czy słyszała o napadzie na (...) powiązała z tym, że ten w jej ocenie musiał wcześniej od niej słyszeć wiadomości, a co za tym idzie, pominięcie tej okoliczności, że świadek nie uznawała K. M. (1) za osobę, która mogła być powiązana ze zdarzeniami opisanymi w punkcie I aktu oskarżenia;

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka Ł. S. (1) w sytuacji, w której świadek ten zeznał sprzecznie ze świadkiem A. P. (2) w zakresie jedynej informacji, która przed ich przesłuchaniem nie była dostępna w mediach, a to w zakresie miejsca, do którego miało zostać przesłane „złoto z napadu”;

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka A. P. (2) w sytuacji, w której świadek ten zeznał sprzecznie ze świadkiem Ł. S. (1) w zakresie jedynej informacji, która przed ich przesłuchaniem nie była dostępna w mediach, a to w zakresie miejsca, do którego miało zostać przesłane „złoto z napadu”;

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka A. P. (2) w zakresie, w jakim zeznawał o tym, że oskarżony K. M. (1) opowiadał mu o zdarzeniu opisanym w punkcie I aktu oskarżenia, w sytuacji, w której świadkowie D. C. oraz A. G. zeznali, że A. P. (2) pozostawał w sporze z oskarżonym K. M. (1) i był mu dłużny pieniądze;

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka Ł. S. (1) w sytuacji, w której członek jego rodziny, świadek A. H. (1) zeznał, że Ł. S. (1) opowiadał mu, że ten fałszywie oskarżył K. M. (1) o udział w rozboju;

błędne uznanie za wiarygodnych zeznań P. K. i D. D. (1), którzy rozpoznali przedmiot użyty do rozboju jako broń w sytuacji, w której nie mieli oni z tym przedmiotem bezpośredniego kontaktu, widzieli go z odległości i w toku zdarzeń, które mogły wpłynąć na ich percepcję;

d) naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. poprzez:

oparcie się przez Sąd na okolicznościach, które w toku postępowania nie zostały ustalone, a to na wzroście oskarżonego K. M. (1), a następnie dokonanie analizy porównawczej tej nieustalonej wartości z wartościami podanymi przez naocznych świadków znaczenia, co spowodowało błędne ustalenie, że to właśnie oskarżony K. M. (1) był bezpośrednim uczestnikiem rozboju dokonanego u jubilera w (...) w S.;

ominięcie przez Sąd tej okoliczności, że M. S. (1) zapytany przez obrońcę K. M. (1) w toku rozprawy o to, czy na polanie, na której sprawcy się przebiegali było jasno, czy ciemno oraz czy pozostali mężczyźni okazywani oskarżonemu M. S. (1) wraz z oskarżonym K. M. (1) mieli włosy, odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania;

pominięcie przez Sąd zeznań M. J., która zeznała, że według informacji, które przekazał jej Ł. F., w napadzie brał udział łysy mężczyzna, przy czym był on wysoki i dobrze zbudowany, co wyklucza aby osobą tą był K. M. (1), który według pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest niski;

pominięcie przez Sąd tej okoliczności, że na przedmiocie znalezionym w sklepie jubilerskim Z. R. odkryto ślady biologiczne nienależące do żadnego z ustalonych przez Sąd bezpośrednich sprawców czynu;

e) naruszenie przepisu art. 173 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dnia 07 maja 2015 r. oskarżonemu M. S. (1) okazania K. M. (1) w towarzystwie trzech innych osób, które swoim wyglądem dalece odbiegały od wyglądu K. M. (1), co zaś przeniknęło do postępowania Sądowego, a czego nie można było w toku postępowania Sądowego konwalidować, jak bowiem wskazał sam oskarżony M. S. (1) w toku postępowania przed Sądem meriti nie pamiętał on przebiegu okazania zaś w toku wcześniej rozprawy wskazał on, że nie pamięta twarzy, ale pamięta oskarżonego K. M. (1) z okazania, na którym z kolei wskazał, że oskarżonego K. M. (1) rozpoznaje „po fiyzurze”, co wobec faktu, iż oskarżony K. M. (1) jest łysy, musiało oznaczać, że pozostałe okazywane osoby łyse nie były; 2) w zakresie czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku:

a) naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. poprzez:

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka Ł. S. (1) w sytuacji, w której o jego braku wiarygodności zeznało czterech świadków a to M. K. (3) (żona świadka), A. H. (1) (wujek świadka) oraz D. C. i A. G. (współosadzeni); błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka Ł. S. (1) w zakresie, w jakim wskazał on, że nie planował on rozboju na jego wujku J. S. w sytuacji, w której w toku postępowania ujawniono, że tenże świadek wcześniej już dopuszczał się kradzieży na szkodę jego wujka - J. S.;

błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka A. P. (2) w zakresie, w jakim zeznawał o tym, że oskarżony K. M. (1) opowiadał mu o zdarzeniu opisanym w punkcie I aktu oskarżenia, w sytuacji, w której świadkowie D. C. oraz A. G. zeznali, że A. P. (2) pozostawał w sporze z oskarżonym K. M. (1) i był mu dłużny pieniądze; błędne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka Ł. S. (1) w sytuacji, w której członek jego rodziny, świadek A. H. (1) zeznał, że Ł. S. (1) opowiadał mu, że ten fałszywie oskarżył K. M. (1) o udział w rozboju;

błędne uznanie, że świadek M. K. (3) potwierdziła prawdziwość zeznań świadka Ł. S. (1), że nie miał on związku z czynem opisanym w punkcie II aktu oskarżenia i obawiał się oskarżonego K. M. (1) w sytuacji, w której wskazała ona wprost, że „podejrzewam, że z drugim napadem też miał związek Ł.(...). Jestem przekonana, że on brał w tym udział, bo oni rozmawiali z A. po cichu, wychodzili na dwór, żebym ja nie słyszała. Wiem, że rozmowa tego dotyczyła, bo Ł. powiedział, że mam się nie martwić, będziemy mieli dużo pieniędzy, a tym czasie nie pracował. Zapytałam się jego, on powiedział, żebym lepiej nie wiedziała”;

dowolną ocenę zeznań świadka A. H. (1) i uznanie, wbrew zasadom prawidłowej oceny materiału dowodowego, że świadek ten słowa Ł. S. (1) „mógł opacznie zrozumieć’ oraz jego twierdzenia „musiał co najmniej przeinaczyć’ w sytuacji, w której A. H. (1) wyraźnie wskazał, że ze słów Ł. S. (1) wynikało, że K. M. (1) nie brał udziału w czynie opisanym w punkcie II aktu oskarżenia; błędne pominięcie przez Sąd tej części zeznań świadków D. C. i D. G. poprzez pominięcie tej części ich zeznań, w której wskazali oni, że A. P. (2) był w sporze z K. M. (1), co zaś ocenione logicznie winno prowadzić do wniosku, że K. M. (1), działając racjonalnie nie chciałby z taką osobą współpracować;

błędną analizę całokształtu zgromadzonego w zakresie zarzutu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadą prawidłowego rozumowania, i uznanie, że wielokrotny kontakt z osobą dłużną i członkiem jego rodziny świadczą o tym, że niewiarygodne są twierdzenia o tym, że odmówił wspólnego udziału w napadzie, a co za tym idzie dopuszczenie się przez Sąd błędu logicznego nonsequitur;

błędne pominięcie tej części wyjaśnień oskarżonego M. P. (1), w której wskazywał on, że czyn planowany był jeszcze zanim oskarżony K. M. (1) wyszedł na wolność i że nie miał on z czynem nic wspólnego;

3. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 §1 pkt 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. poprzez:

- błędne uznanie, w oparciu o zeznania świadka Ł. S. (1), że oskarżony K. M. (1) posiadał broń bez wymaganego zezwolenia, w sytuacji, w której świadek Ł. S. (1) rozpoznał broń w oparciu o twierdzenia przesłuchującego go policjanta, twierdząc przy tym w toku rozprawy dnia 19 września 2017 r., że broń którą widział była inna niż ta okazana mu na zdjęciu, przy uwzględnieniu tej okoliczności, że odnaleziona i zabezpieczona broń nie została zatrzymana przy oskarżonym K. M. (1), osoba, przy której ją zabezpieczono zaprzeczyła, by broń ta należała do K. M. (1), zaś na samej broni - tak na zewnątrz jak i w jej wnętrzu, nie zabezpieczono żadnych śladów biologicznych należących do K. M. (1);

4) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania:

a) przepisu §2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (dalej jako „rozporządzenie w sprawie opłat i ponoszenia kosztów” w zw. z §19 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat i ponoszenia kosztów poprzez uznanie, że niezbędny nakład pracy adwokata oraz charakter sprawy i wkład pracy adwokata nie uzasadniają przyznania podwyższonej stawki w wysokości 150% stawki podstawowej w sytuacji, w której sam Sąd meriti wskazywał, uzasadniając kolejne wnioski o przedłużenie okresu stosowania tymczasowego aresztowania względem oskarżonego K. M. (1), że przedmiotowa sprawa ma charakter szczególnie zawiły; b) przepisu §2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie opłat i ponoszenia kosztów w zw. z §19 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat i ponoszenia kosztów poprzez uznanie, że niezbędny nakład pracy adwokata oraz charakter sprawy i wkład pracy adwokata nie uzasadniają przyznania podwyższonej stawki w wysokości 150% stawki podstawowej w sytuacji, w której wbrew twierdzeniom Sądu meriti wkład pracy obrońcy K. M. (1) był inny niż pozostałych obrońców, którzy wniosku o zasądzenie podwyższonej stawki nie złożyli, bowiem tylko on, działając jako obrońca z urzędu bronił w sprawie oskarżonego pozbawionego wolności, z czym z kolei wiązała się konieczność sporządzania licznych środków zaskarżenia i dodatkowych czynności związanych ze stosowanym wobec oskarżonego środkiem zapobiegawczym. Z najdalej zaś posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek uznania powyższych zarzutów za niezasadne, wskazując rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej względem oskarżonego K. M. (1), wymierzają przy zastosowaniu zasady asperacji, w tym przypadku zbliżonej w swym wymiarze do zasady sumowania kar.

Mając na uwadze powyższe, autorka apelacji wniosła o zmianę skarżonego orzeczenia, przez uniewinnienie oskarżonego K. M. (1) od zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, oraz orzeczenie kosztów obrony w wysokości 150% stawki minimalnej za postępowanie I instancji;

ewentualnie o wydatne obniżenie kary wymierzonej za czyn I aktu oskarżenia,

ewentualnie zaś o:

zmianę skarżonego orzeczenia przez wydatne zmniejszenie wysokości orzeczonej kary łącznej, w razie zaś uznania, iż zachodzą ku temu przesłanki:

uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania w każdym jednak wypadku o zasądzenie kosztów udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu, w kwocie odpowiadającej wysokości 150% stawki minimalnej z uwagi na skomplikowany charakter sprawy oraz nakład pracy

związany z postępowaniem odwoławczym.

Obrońca oskarżonego M. P. (1) adw. A. O. (1) zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, tj.: art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, polegającej na:

1) uznanie przez Sąd I instancji oskarżonego M. P. (1) winnym popełnienia przestępstwa rozboju z użyciem broni na szkodę Z. R. w sytuacji, gdy zebrany materiał w sprawie nie pozwala na przypisanie oskarżonemu winy, w sytuacji, gdy nie sposób rozstrzygnąć o winie oskarżonego (podczas, gdy zgodnie z art. 5 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, zaś niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego), zaś naruszenia Sądu przejawiają się w tym, że:

a) Sąd I instancji w swoich rozważaniach jednocześnie ustalił, że świadkowie obserwujący naocznie zdarzenie (tj. J. C. (2) i A. O. (2), a nadto: G. A., A. P. (1), A. C., P. K., Ł. U., B. S., M. B. (1), R. K., A. F., M. L. (1), W. O., M. K. (1), J. O., M. F., I. B., Y. J., F. F. (1), K. G., M. K. (2), W. J., M. D. (1)) nie rozpoznali zamaskowanych sprawców, zaś jedynie opisali jak się zachowywali oraz wskazali, że mieli maski na twarzach, a na głowach kaptury oraz, że większość z tychże świadków widziała rękawiczki na rękach;

b) pomimo, iż w toku postępowania wykazano, że ubrania sprawców, szczególnie nakrycia głowy, nie pozwoliły na bezpośrednie rozpoznanie sprawców, zaś część z naocznych świadków opisując ich, określiło wzrost, który według Sądu odpowiadał oskarżonemu, oraz pomimo że Sąd dostrzegł, że świadkowie przy określaniu poszczególnych sprawców, podawali rozbieżne opisy w zakresie wzrostu sprawców (o czym szerzej w uzasadnieniu) - Sąd błędnie ustalił, że niniejsze nie dyskwalifikuje ustalenia, że na miejscu byli wymienieni oskarżeni;

c) Sąd w znacznej mierze pominął zeznania świadków V. J., M. K. (1), K. G. oraz W. J. w zakresie rozbieżnie przedstawianych przez nich cech fizycznych sprawców tj. wzrostu, które to opisy wykluczają możliwość przypisania winy oskarżonemu M. P. (1);

d) Sąd w swoich rozważaniach, uznając wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) za wiarygodne, w sposób nieuzasadniony przyjął je w sposób wybiórczy, pomijając przedstawione przez niego nieścisłości, które wykluczały uznanie winy oskarżonego M. P. (1), albowiem z przedstawionego przez niego opisu sprawcy wynika, że był on wzrostu ponad 180 cm. co w zupełności Sąd pominął, natomiast niniejsze wyjaśnienia mogłyby stanowić jedyny dowód obciążający oskarżonego;

e) Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił, że osoba, mająca brać udział w przedmiotowym przestępstwie o pseudonimie (...) to M. P. (1) - podczas, gdy takie ustalenia były sprzeczne z zeznaniami świadków, tj. M. M. (2) oraz M. S. (2), którym to zeznaniom Sąd jednocześnie przyznał walor wiarygodności, nadto w szczególności, w sytuacji, gdy świadek M. M. (2) odnośnie osoby o pseudonimie (...) wskazała, iż go zna i by go poznała;

2) uznaniu przez Sąd I instancji oskarżonego M. P. (1) winnym popełnienia przestępstwa rozboju z użyciem broni na szkodę J. S. (tj. czynu ujętego w pkt II orzeczenia), w sytuacji gdy zebrany materiał w sprawie nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu winy, zaś naruszenie Sądu przejawia się w tym, że ze złożonych przez oskarżonego M. P. (1) oraz oskarżonego B. G. (2) wyjaśnień wynikają odmienne wnioski, a nadto przedstawiona przez nich wersja zdarzeń była w zasadzie kwestionowana jedynie przez osoby bezpośrednio zainteresowane oddaleniem od siebie wszystkich podejrzeń - tj. Ł. S. (1) i J. S. oraz przyjęciu przez Sąd I instancji w odniesieniu do czynu ujętego w pkt II jako podstawę swoich rozważań dowodów w postaci zeznań świadków Ł. S. (1) i J. S., w sytuacji, gdy nie sposób zeznaniom tychże świadków przypisać waloru wiarygodności, ze względu na fakt, iż osoby te były bezpośrednio zainteresowane oddaleniem od siebie wszelkich podejrzeń;

II. dopuszczeniu się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, mającego zasadniczy wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez bezzasadne przyjęcie, że oskarżony M. P. (1) obejmował zamiarem bezpośrednim kierunkowym wszystkie elementy przedmiotowe przestępstwa ujętego w pkt II niniejszego rozstrzygnięcia, tj. czynu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., podczas, gdy materiał ujawniony w toku postępowania wykluczał przyjęcie, iż M. P. (1) swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k., zaś takie wnioski wynikają wprost z wyjaśnień oskarżonego M. P. (1), zgodnie z którymi miało dojść wyłącznie do „fikcyjnego” napadu (J. S. wiedział o napadzie i miał nie stawiać żadnego oporu, zaś w przypadku jakiegokolwiek oporu ze strony osób znajdujących się w sklepie, zgodnie z założeniem miało dojść do ostąpienia od dalszych działań) oraz która to wersja była w zasadzie

kwestionowana jedynie przez osoby bezpośrednio zainteresowane oddaleniem od siebie wszelkich podejrzeń (Ł. S. (1) i J. S.).

- wskazane uchybienia doprowadziły do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów (tj. czynu ujętego w pkt I oraz czynu ujętego w pkt II) i wymierzenia kary jak w treści sentencji zaskarżonego wyroku, zatem niewątpliwie przytoczone nieprawidłowości w działaniu Sądu I instancji miały istotny wpływ na treść przedmiotowego rozstrzygnięcia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, względnie z ostrożności procesowej o zmianę na łagodniejszą karę.

Obrońca oskarżonego M. G. adw. J. B. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła

1. Obrazę przepisów prawa procesowego, mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obraza przepisu art. 7 k.p.k. polegająca na przekroczeniu przez Sąd Instancji granicy swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza tej ich grupy, która Sąd uznaje za pozytywnie weryfikująca oskarżenie, i wyrażanie dowolnej oceny, że oskarżony M. G. jest winny popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu oraz przepisu art. 5 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności co do jego roli w zdarzeniu;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będący konsekwencją powyżej opisanych uchybień procesowych, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy dowody nie wskazują jednoznacznie na jego udział w ich dokonaniu;

3. Rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. G. kary pozbawienia wolności, jak również niezasadność nałożenia na oskarżonego środka karnego w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkody.

Obrońca oskarżonego P. H. (1) adw. S. L. zarzucił rozstrzygnięciu Sądu Okręgowemu:

I. obrazę prawa materialnego tj. art. 63 § 1 k.k., poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej wobec P. H. (1) kary 12 lat pozbawienia wolności, okresu jego tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie, który nieprzerwanie trwał przez okres ponad 2 lat, tj. od dnia 8 maja 2015 r., do dnia 5 grudnia 2017 r;

II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

b) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadków M. D., P. S. (1) oraz G. B. (1), na okoliczność, tego iż w okresie, kiedy doszło do zdarzenia objętego aktem oskarżenia, oskarżony P. H. (1) przebywał z tymi osobami na terenie Niemiec - od 10 kwietnia do 20 kwietnia 2014 roku w okolicy K., koło H., podczas gdy zeznania ww. świadków mogły się okazać kluczowe dla niniejszego postępowania albowiem dawały oskarżonemu wiarygodne alibi, iż oskarżony P. H. (2) w ogóle nie przebywał na terenie Polski, kiedy doszło do napadu na jubilera w T. w S.,

c) art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny poprzez oparcie rozstrzygnięcia Sądu na podstawie wyjaśnień M. S. (1), T. S. (1), początkowych wyjaśnień M. G. oraz zeznań M. W. (1), M. M. (2), podczas gdy ww. osoby, miały istotny interes procesowy w tym, aby obciążać oskarżonego P. H. (1), w szczególności, jeśli zważyć na zeznania Ł. F., który w trakcie swojego przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji, wprost wskazał, iż treść złożonych przez niego zeznań została w całości wymyślona przez przesłuchujących go policjantów, którzy za wszelką cenę chcieli doprowadzić do tego aby w stan oskarżenia w niniejszej sprawie został postawiony P. H. (1), jako osoba, do której organy ścigania przejawiają skrajną niechęć;

ewentualnie z najdalej posuniętej ostrożności procesowej,

d) rażąca niewspółmierność kary, w sytuacji, gdy za ww. przestępstwo, należało orzec karę pozbawienia wolności w niższym wymiarze, niż uczynił to Sąd I-ej instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze co do P. H. (1) i K. M. (1) zarzucając rażąco niewspółmierność kary polegającej na wymierzeniu łącznej kary 12 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu P. H. (3), oraz kary łącznej pozbawienia wolności co do oskarżonego K. M. (1), w stosunku do społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, polegającej na wymierzeniu P. H. (3) kary 12 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonym P. H. (3) za czyn z art. 280§2 kk kary 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, K. M. (1) za czyn z art. 280§2 kk kary 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 18§ 1 kk w zw. z art. 280§2 kk kary 6 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 263§2 kk kary I roku pozbawienia wolności i jako kary łącznej kary 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z uwagi na fakt, iż prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia na podst. art. 457 § 2 k.p.k., odstąpiono od sporządzenia pisemnych motywów co do apelacji oskarżyciela publicznego.

Żadna z wniesionych apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego M. G., Sąd odwoławczy stwierdził, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącą, przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 5 k.p.k. Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, Sąd orzekający procedował zgodnie z art. 7 k.p.k., a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów pozostaje w zgodzie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie można także podzielić zarzutu obrońcy, że w sprawie istniały wątpliwości tego rodzaju, których usunąć było nie sposób i które w konsekwencji należałoby interpretować na korzyść oskarżonego. Wypada przypomnieć apelującej, że reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k., nie ma zastosowania, gdy wątpliwości w zakresie przyjętych ustaleń podnosi strona, a nie stały się one udziałem Sądu rozstrzygającego w sprawie, który dowody ocenił zgodnie z art. 7 k.p.k. Autorka apelacji pomija przy tym fakt, że oskarżony M. G. konsekwentnie nie przyznając się do winy, jednocześnie w złożonych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego (10762-1074), uznanych za wiarygodne przez Sąd orzekający, obszernie opisał swoją współpracę z bezpośrednimi sprawcami napadu na punkt jubilerski w markecie T.. M. G. wszak sam podał, że przewoził T. S. (1) do Z., gdzie do wynajmowanego przez K. M. (1) domu, sprawcy napadu przewieźli skradzione złoto. Przedtem dostarczył tam czarne torby, maski, kominiarki, wykorzystane dla kamuflażu w trakcie rozboju. Odebrał pieniądze od T. S. (1) i przekazał je na zakup auta F. (...), uczestnicząc w jego zakupie w D. wspólnie ze współoskarżonym P. H. (1) i M. S. (1), a który to pojazd został wykorzystany do przewiezienia przez M. S. (1) – bezpośrednich sprawców na miejsce dokonania rozboju, a tuż przed napadem telefonicznie zawiadomił policję o poważnym wypadku w okolicach S., celem zaangażowania funkcjonariuszy policji w odległą, od miejsca zdarzenia, okolicę. Jeśli się przy tym zważy, że oskarżony M. G. potwierdził złożone depozycje uczestnicząc w eksperymencie procesowym i wskazał miejsca, w których poruszał się wraz ze współsprawcami przypisanej mu zbrodni, to sformułowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zbudowany na tezie, iż ustalenia Sądu Okręgowego zostały oparte wyłącznie na niewiarygodnych wyjaśnieniach M. S. (1), który obciążył M. G., kierując się poprawą własnej sytuacji procesowej i chęcią skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie przystaje do realiów sprawy. Już tylko analiza treści złożonych przez oskarżonego depozycji, w tym przeprowadzonego eksperymentu procesowego, w sposób oczywisty dowodzi, że oskarżony aktywnie uczestnicząc w czynnościach umożliwiających dokonanie napadu, nie mógł być jak chce tego apelująca, potraktowany jako pomocnik, ale jak słusznie uznał Sąd merytoryczny, akceptując zachowania współoskarżonych i aktywnie biorąc udział w kolejnych etapach przypisanego mu przestępstwa, ponosił odpowiedzialność za to przestępstwo. Skarżącej trzeba też wskazać, że wyjaśnienia M. S. (1) nie są odosobnionym dowodem winy M. G., ale znalazły potwierdzenie w depozycjach M. W. (1) i T. S. (1). Mając na uwadze przyznawany przez oskarżonego fakt, że w dniu zdarzenia wielokrotnie jeździł samochodem, przewoził T. S. (1) także poza miasto S., to nie sposób zaaprobować prezentowanej w apelacji tezy, że stan zdrowia oskarżonego (choroba cukrzycy), czy brak dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, uniemożliwiały M. G. udział w dokonaniu przypisanej mu zbrodni, Odnosząc się do kwestii nałożonego na oskarżonego w myśl art. 46 § 1 k.k. obowiązku solidarnego naprawienia szkody wraz z pozostałymi oskarżonymi i podnoszonej przez apelującą okoliczności, że spośród oskarżonych, tylko oskarżony M. G. jest w sytuacji, w której istnieje możliwość egzekucji wymienione go

obowiązku, to w ocenie Sądu odwoławczego ta okoliczność jest bez znaczenia. Wspólne działanie z pozostałymi oskarżonymi w sprawie uzasadnia bowiem przypisanie tym osobom - ze sobą współdziałającym spowodowanie całości szkody i rodzi odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości, a co za tym idzie implikuje konieczność solidarnego zobowiązania sprawców do naprawienia szkody w pełnej wysokości.

Co do oskarżonego P. H. (1), to zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego art. 63 § 1 k.k. jest całkowicie niezasadny. Skoro z argumentacji apelacji zawartej na jego uzasadnienie wynika, iż oskarżonemu P. H. (1) okres tymczasowego aresztowania w rozpoznawanej sprawie zaliczono na poczet kary pozbawienia wolności, orzeczonej w innej sprawie, równoległe się toczącej (III K 303/15, gdzie orzeczono karę 15 lat pozbawienia wolności), to nie sposób zaaprobować poglądu obrońcy oskarżonego, że tymczasowe aresztowanie należało powtórnie zaliczyć na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej zaskarżonym wyrokiem, bo w tej sprawie był stosowany. Oczywistym jest bowiem, że okresu tymczasowego aresztowania zaliczonego już na poczet kary wykonywanej nie można powtórnie zaliczyć w sprawie innej. W tej kwestii praktyka sądowa jest jednolita i polemizujące z tą zasadą wywoływane są chybione. Zarzut apelacji obrońcy dotyczący oddalenia jego wniosku o przesłuchanie świadków: G. B., M. D. i P. S., na poparcie faktu pobytu oskarżonego P. H. (1) w towarzystwie wymienionych osób, w okolicy K. k. H. w czasie, w którym oskarżonemu temu zarzuca się popełnienie zbrodni rozboju, okazał się w ocenie Sądu Apelacyjnego o tyle istotny, że zaszła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej. Przeprowadzone dowody z zeznań M. D. i P. S. (G. B. we wskazanym czasie odbywał karę pozbawienia wolności), utwierdziły Sąd odwoławczy w przekonaniu, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, są prawidłowe. Zeznania przesłuchanych świadków nie dały podstaw do uznania, że oskarżony P. H. (1) krytycznego wieczoru nie mógł dokonać przypisanej mu zbrodni. Po pierwsze, świadkowie stanowczo zeznali, że iż imprezowali wówczas z oskarżonym P. H. (1) w B. i tam mieli wynajęty hotel, gdy tymczasem z wniosku wynikało, że oskarżony z kolegami miał przebywać nie w B., ale w K. k. H. (k. 2030), a więc w znacznej odległości od B.. Po drugie, świadkowie znali oskarżonego, przebywali z nim w jednym zakładzie karnym, a zatem mieli sposobność i powody, by pomóc koledze wspólnej niedoli. Wnioskowanie takie jest tym bardziej uzasadnione, jeśli się zważy na fakt, iż tak istotną okoliczność wskazującą alibi dla oskarżonego P. H. (1), obrońca zgłosił dopiero na rozprawie w dniu 31 października 2017 r., tuż przed zakończeniem postępowania w sprawie.

Analiza pisemnych motywów nie daje podstaw do podzielenia stanowiska obrońcy o naruszeniu przez Sąd orzekający art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny. Wprost przeciwnie, Sąd Okręgowy oceniając poszczególne dowody zebrane w sprawie, czynił to z zachowaniem zasad logiki, racjonalności i doświadczenia życiowego. Zawarte w apelacji wywoływały na celu przede wszystkim zdyskredytowanie wyjaśnień M. S. (1), jako głównego źródła dowodowego w sprawie, które przede wszystkim stanowiły podstawę czynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. M. S. (1) przyznał się do winy oraz wskazał na udział pozostałych współoskarżonych w dokonaniu napadu na punkt jubilerski w markecie T.. Obszerne wywoływały zawarte w uzasadnieniu wyroku pomieszczone na k. 31-34 uprawniają do przyjęcia, iż Sąd pierwszej instancji złożone przez M. S. (1) depozycje ocenił przy uwzględnieniu faktu, iż chciał on uzyskać nadzwyczajne złagodzenie kary w trybie art. 60 k.k. Mając w polu widzenia tę okoliczność, za Sądem orzekającym należy stwierdzić, iż ujawnione przez M. S. (1) fakty znajdują potwierdzenie w depozycjach T. S., M. W. (1) oraz M. M. (2), a nadto w uznanych za wiarygodne wyjaśnieniach M. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Kategorycznie trzeba stwierdzić, iż wyjaśnienia M. S. (1) nie stanowiły jedynego dowodu winy oskarżonego P. H. (1), a mając na uwadze okoliczność, że oskarżony ten z wymienionymi wyżej osobami, nie był wcześniej skłócony (z M. S. (1) pozostawał w bliskich relacjach), brak jest racjonalnych podstaw do przyjęcia, że miały one powód nieprawdziwie wskazywać na udział właśnie P. H. (1) w inkryminowanym zdarzeniu. Kwestionując wiarygodność dowodów osobowych wskazujących na winę oskarżonego, obrońca pomija wyniki analizy kryminalistycznej (k. 26661-26663) przedstawione w pisemnych motywach na k. 27-29, a wskazujące, na intensywne kontakty telefoniczne oskarżonego z osobami bezpośrednio, bądź pośrednio związanymi z dokonanym rozbojem. Sąd pierwszej instancji miał także na uwadze okoliczność, że oskarżony M. G. oraz świadek F. zmienili swoje złożone wcześniej depozycje, wycofując się z stwierdzeń obciążających oskarżonego P. H. (1). Przyznając walor wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom tych osób, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, czynił to w uwzględnieniu reguł określonych art. 7 k.p.k. oraz mając na uwadze treść art. 410 k.p.k., a zatem tak dokonana ocena pozostaje pod

ochroną reguły swobodnej oceny dowodów. Ze względu na to, argumenty autora apelacji w tym zakresie miały charakter li tylko polemiczny, a zatem nie mogły skutecznie podważyć oceny zgromadzonych dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Co do oskarżonego M. P. (1). Wbrew temu, co wywodzi skarżący, Sąd pierwszej instancji nie czynił ustaleń w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego M. P. (1) na podstawie zeznań bezpośrednich obserwatorów zdarzenia. Ich relacje, także te przytoczone w skardze odwoławczej – nie pozwoliły, co rzeczowo stwierdził Sąd merytoryczny, na identyfikację sprawców, którzy byli podobnie ubrani – czarne buty, czarne ubrania, rękawice, kominiarki i maski na twarzach. Wymienieni w apelacji świadkowie – obserwując zdarzenie z tego samego miejsca i odległości w różny bowiem sposób określali wygląd sprawców, co bez wątplenia należało przypisać jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, wyjątkowości sytuacji, dużemu stresowi i zastosowanemu przez sprawców kamuflażowi. Zasadnie zatem Sąd orzekający za podstawę swoich ustaleń przyjął wyjaśnienia M. S. (1), w których wskazał na udział M. P. (1), jako konsekwentne, rzeczowe oraz obiektywne, a także zbieżne z depozycjami T. S. (1), M. M. (2) i M. W. (1). Podkreślenia wymaga fakt, iż M. S. (1) wielokrotnie spotykał M. P. (1), kategorycznie wskazał go na okazaniu (k.1588-1589) i konsekwentnie określał jego współdziałanie w dokonanym rozboju. Oskarżonego M. P. (1) wymienił, obok P. H. (1) i K. M. (1), jako bezpośredniego sprawcę napadu na punkt jubilerski. Na wsparcie stanowiska Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, iż M. S. (1) nie był skonfliktowany z oskarżonym M. P. (1), nie wykazano, aby pomówienie było wynikiem fałszywego obciążenia współoskarżonych bądź nakierowane na przerzucenie własnej odpowiedzialności na inne osoby. Okoliczność, że świadkowie M. M. (2) oraz M. S. określali inną, niż oskarżony M. P. (1) osobę noszącą pseudonim (...), nie dyskwalifikuje twierdzeń M. S. (1), że od oskarżonego P. H. (1) słyszał określenie (...) bądź (...) w odniesieniu do M. P. (1). Oskarżony P. H. (1) miał świadomość, że M. S. (1) nie znał wcześniej M. P. (1), więc mógł go w tym względzie celowo zmylić. Za mało zrozumiały należało uznać zarzut obrońcy w zakresie przypisania oskarżonemu M. P. (1) usiłowania kwalifikowanego rozboju na szkodę jubilera J. S., jeśli się zważy na treść wyjaśnień M. P. (1) oraz B. G. (1). Oskarżony M. P. (1) na rozprawie przyznał się do popełnienia tego czynu i wyjaśnił, że współdziałał z B. G. (1), posiadał przy sobie pistolet, a dokonanie czynu udaremniła policja zawiadomiona przez Ł. S. (1). W tych warunkach – ujęcia oskarżonego na gorącym uczynku – z pistoletem, w rękawiczkach, zakrytego kapturem i chustą na twarzy, -formułowanie zarzutu błędności ustaleń Sadu pierwszej instancji i forsowanie przez skarżącego tezy o fikcyjności napadu na jubilera Ł. S. (1), krótko określając jest postąpieniem oderwanym od rzeczywistości. Podkreślenia wymaga, iż jak wynika z oświadczenia oskarżonego M. P. (1) (k. 1986), to z Ł. S. (1) nie pozostawali w konflikcie, a zatem brak jest racjonalnych powodów, by Ł. S. (1) fałszywie go oskarżał. Zważywszy na to, co ustalił Sąd orzekający, że Ł. S. (1) usilnie nakłaniany przez oskarżonego K. M. (1) do dokonania napadu na sklep jubilerski J. S., zawiadomił o tym policję i przez to doszło do udaremnienia zorganizowanego przez K. M. (1) oraz realizowanego przez M. P. (1) i B. G. (1) (prawomocnie skazanego w tej samej sprawie) rozboju, to samo przez się czyni wersję prezentowaną przez oskarżonego M. P. (1), a następnie powtórzoną w apelacji – o ustawionym napadzie w celu wyłudzenia odszkodowania, za niewiarygodną, słusznie zatem przez Sąd meriti odrzuconą.

Co do oskarżonego K. M. (1). Zarzut obrazy prawa procesowego jest bezzasadny. W obszernym, sporządzonym ze szczególną starannością uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy rzeczowo, racjonalnie, wskazał powody, dla których obdarzył wiarygodnością depozycje złożone przez M. S. (1), M. W. (1), Ł. S. (1), A. P. (2) oraz w części T. S. (1) i M. M. (2). W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów, Sąd orzekający nie przekroczył reguł zakreślonych art. 7 k.p.k., natomiast okoliczność, że obrońca nie zgadza się ze stanowiskiem tego Sądu, nie podważa prawidłowości dokonanej oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Wywodząc, iż depozycje obciążające oskarżonego K. M. (1) w zakresie przypisanych mu czynów nie są wiarygodne, apelująca nie wskazała na czym polegał błąd Sądu meriti w ocenie tych dowodów, sugerując jednak, że Sąd a priori wysnuł tezę o winie oskarżonego i w oparciu o to, czynił ustalenia faktyczne. Sugestie apelującej nie znalazły potwierdzenia w toku kontroli odwoławczej. Sąd Okręgowy dokonał bowiem oceny wszystkich zgromadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad procesowych i nie można uznać, jak twierdzi skarżąca, że w rozumowaniu tego Sądu doszło do uchybień, mogących mieć wpływ na treść wyroku. Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia przez Sąd orzekający art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych, to okazały się one bezzasadne. Apelująca natomiast nie wykazała, aby wnioskowane dowody mogły mieć wpływ na treść wyroku. Autorce apelacji należy jedynie wskazać, iż naoczni świadkowie napadu nie rozpoznali żadnego ze sprawców

z uwagi na dynamikę zdarzenia, stres i zastosowany przez nich kamuflaż. Każdy z nich odmiennie opisywał sprawców. Wprawdzie większość świadków wskazywała, że sprawców było trzech (np. M. L., M. K.), to jednak część z nich widziała tylko dwóch napastników (A. P., M. B.). Zmiennie też określali wzrost sprawców, zgadzając się tylko w jednej kwestii, że sprawcy byli różnego wzrostu, a jeden z nich wyraźnie był niższy. Okoliczność ta wynikała z dowodów przeprowadzonych na rozprawie, nie sposób zatem nie zgodzić się z Sądem orzekającym, że uwzględnienie wniosku obrońcy przedłużyłoby jedynie toczące się postępowanie. Podobnie rzecz ma się z wnioskiem o przeprowadzenie eksperymentu procesowego. Kamuflaż, jaki zastosowali sprawcy napadu, wykluczał możliwość rozpoznania ich, zaś za udowodniony należało uznać fakt, iż jeden ze sprawców był niski i łysy, co odpowiada wyglądowi oskarżonego K. M. (1). Wbrew zarzutom obrońcy, prawidłowo też Sąd orzekający ocenił złożone przez M. S. (1), T. S. (1) i M. W. (1) depozycje, zasadnie przyjmując je za podstawę dokonanych ustaleń. Zauważyć trzeba, że fakt przekazania przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa w tym radiostacji służącej do nasłuchiwania częstotliwości policji – do domu wynajmowanego przez oskarżonego K. M. (1), potwierdził współoskarżony M. G., co częściowo wspiera kwestionowane apelacją dowody. Bez wątplenia zasadniczym dowodem w sprawie, były wyjaśnienia M. S. (1), który konsekwentnie, nie umniejszając swojego udziału w inkryminowanym zdarzeniu zrelacjonował zachowanie współoskarżonych przed, w trakcie oraz po popełnieniu przypisanego im napadu na punkt jubilerski w markecie T.. Stanowczo wskazał też na udział oskarżonego K. M. (1), stwierdzając, że był to mężczyzna, który wynajmował dom w Z., do którego następnie zostało przewiezione zrabowane złoto, że jako trzeci przebierał się w strój przeznaczony do kamuflażu i tak przebrany wraz z oskarżonymi M. P. (1) i P. H. (1), bezpośrednio uczestniczył w dokonaniu rozboju. Kategorycznie wskazał go też na okazaniu (k.1593-1594). Jeśli się zważy na fakt, że M. S. (1) nie był skonfliktowany z oskarżonym M. i jego wyjaśnienia nie stanowią odosobnionego dowodu udziału K. M. (1) w przypisanej mu zbrodni na szkodę jubilera Z. R., a są w dużej mierze spójne z depozycjami T. S. (1), M. W. (1) i M. M. (2), przy czym jak wynikało z obdarzonych walorem wiarygodności zeznań świadka A. P. (2), oskarżony K. M. (1) w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności opowiadał mu o swoim udziale w rozboju w markecie T., to dokonana przez Sąd merytoryczny ocena dowodów, jako logiczna i racjonalna nie może być skutecznie zakwestionowana wyłącznie z tego powodu, że nie zgadza się z nią apelująca. Świadek M. W. (1) zeznała, iż wiedzę o zdarzeniu uzyskała od T. S. (1), a zatem jej relacje, są zgodne z uzyskanym przekazem, przy czym, co trafnie zauważył Sąd rozstrzygający, są zbieżne z tym, co wynikało z wyjaśnień M. S. (1). Nie budzi wątpliwości fakt, iż sprawcy napadu byli wyposażeni w broń, tj. karabinek AK-47 oraz pistolet, a nie jak sugeruje skarżąca, w atrapy wymienionej broni, skoro bezpośredni świadkowie zdarzenia – D. D., jako żołnierz zawodowy, P. K., będący po przeszkoleniu wojskowym a także M. W. (1), dysponująca wiedzą w zakresie broni, a przez to trafnie uznani przez Sąd za osoby posiadające właściwe rozeznanie w tej dziedzinie, stanowczo stwierdzili, iż P. H. (1) miał w rękę karabinek tzw. kałasznikow, zaś świadek M. M. (2) słyszała rozmowę T. S. (1) i oskarżonego K. M. (1) dotyczącą broni, podczas której posługiwali się określeniem „kałach”. To, że w trakcie postępowania T. S. (1) stwierdził, że przedmiotowy karabinek był imitacją, nie podważa prawidłowo dokonanych ustaleń w tym zakresie, skoro Sąd ten słusznie skonstatował, iż T. S. (1), jako dostawca tegoż karabinu, dążył przez to do umniejszenia swojej winy. Nie ma również racji skarżąca twierdząc, że Sąd Okręgowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych postępował wbrew treści art. 410 k.k., a więc oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie dowodów, gdyż z treści pisemnych motywów wynika jednoznacznie, iż Sąd ten analizował wszystkie dowody w sprawie, oceniając je zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, tzn. jedynie dając jednym wiarę w całości bądź w części, a inne odrzucając i stanowisko swoje w tym zakresie uzasadnił. Bezpośredni świadkowie zdarzenia zeznali zbieżnie, iż jeden ze sprawców był niski i łysy, a zatem nie sposób domagać się od Sądu orzekającego, jak chce tego obrońca, dokonania „analizy porównawczej” w sytuacji, gdy kryterium tym odpowiada oskarżony K. M. (1). Z faktu, że M. S. (1) nie odpowiedział na pytanie autorki apelacji, nie sposób, jak czyni to skarżąca, wywodzić sugerowanego przez nią wniosku, iż depozycje M. S. (1) obciążające oskarżonego K. M. (1) są nieprawdziwe. W sytuacji, gdy w przyjętych przez Sąd ustaleniach faktycznych wskazano jako sprawców oskarżonych oraz inne nieustalone osoby, to przekazana M. J. przez Ł. F. informacja o udziale w napadzie także łysiego, ale dużego mężczyzny, nie podważa udziału K. M. (1) w przypisanym mu przestępstwie. Za kuriozalny należało uznać zarzut obrazy art. 173 § 3 k.p.k., albowiem z treści zarzutu wynika, iż skarżąca nie ma wiedzy co do wyglądu osób, z którymi okazywano oskarżonego K. M. (1), ale domniemywa, że nie były one łyse, co prowadzi do wniosku, iż główny nacisk skargi odwoławczej został skupiony na ilości zapisanych kart, kosztem merytorycznego argumentowania.

Kwestionując ocenę zeznań Ł. S. (1) autorka apelacji powołuje się na fakt, iż czterech świadków w tym dwoje członków rodziny Ł. S. (1), wyrażało pogląd, że jest on mało wiarygodny. W odpowiedzi na ten zarzut jasno trzeba stwierdzić, iż tylko sądowi merytorycznemu przysługuje prawo do dokonywania ocena przeprowadzonych dowodów i jeżeli jest tak, jak w rozpoznawanej sprawie, że ocena Sądu spełnia wymogi art. 7 k.p.k., to nie może być skutecznie zakwestionowana, bez względu na to, jak na osobę Ł. S. (1), zapatrują się poszczególni świadkowie. W pisemnych motywach zawartych na str. 44, Sąd orzekający odniósł się do zeznań świadków M. K. (3) oraz A. H. (1) wskazując, że M. K. mówiła o spotkaniach oskarżonego K. M. (1) z Ł. S. (1) i A. P. (2), że te spotkania inicjował, a także o obawach jej męża ze strony oskarżonego K. M. (1), potwierdzając przy tym okoliczność, iż z tego względu, a mianowicie obawy o swoje i szwagra A. P. (2) życie, zawiadomił o działaniach tego oskarżonego policję. Sąd dostrzegł także częściową zmianę w zeznaniach żony Ł. S. (1) i zasadnie uznał za wiarygodne, złożone przez nią depozycje z postępowania przygotowawczego. Trafnie też ocenił zeznania świadka A. H. wskazując, iż Ł. S. (1) nie twierdził przecież, że K. M. (1) wziął bezpośredni udział w rozboju na szkodę J. S., a że go zorganizował. Wbrew zarzutom apelacji, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zeznań świadka Ł. S. (1) jest rzetelna, logiczna i zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ł. S. (1) stanowczo twierdził, że oskarżony K. M. (1) wielokrotnie nakłaniał go do dokonywania napadu na jubilera (...), co miało stanowić zadośćuczynienie za dług, jaki posiadał szwagier świadka wobec oskarżonego. Kontakty K. M. (1) z Ł. S. (1) znalazły potwierdzenie w zeznaniach A. P. (2)

i E. P., a nadto w wysyłanych przez oskarżonego smsach. Wskazywana przez skarżącą okoliczność, że świadek A. P. z uwagi na zadłużenie

u oskarżonego K. M. (1), ma powód fałszywie go obciążać, nie przekonuje skoro w oparciu o dowody z zeznań Ł. S. (1), M. K., E. P. i A. P. (2) wynikało, iż K. M. (1) po opuszczeniu zakładu karnego, wielokrotnie kontaktował się telefonicznie oraz spotykał się z A. P. (2), co wskazywało, że pozostawali oni w przyjaznych kontaktach. Pomieszczona na k.43-45 uzasadnienia argumentacja jest rzeczowa i racjonalna, nie widząc potrzeby jej powtórzenia, Sąd odwoławczy do niej się odwołuje. Celnie też Sąd Okręgowy wskazał, że nie sposób racjonalnie założyć, iż Ł. S. (1) zorganizował napad na swojego wuja tylko w tym celu, by następnie fałszywie oskarżyć o to K. M. (1), z którym nie był skonfliktowany, a następnie powiadomić policję o takim wydarzeniu, by temu czynowi zapobiec. Natomiast depozycje Ł. S. (1) wsparte zeznaniami A. P. (2) i E. P., M. K. oraz M. K., tworzą logiczny obraz zachowania oskarżonego K. M. (1), który ustalił czas i miejsce napadu na jubilera z użyciem pistoletu, a nadto broń przekazał M. P. (1). W oparciu o depozycje B. G. (1), Ł. S. (1) i A. P. (2) - zasadnie Sąd merytoryczny przyjął, iż K. M. (1) posiadał pistolet TT kaliber 7,62 wraz z 8 nabojami, na który nie miał wymaganego pozwolenia. Relacje wymienionych osób są spójne co do tego, że przed planowanym napadem oskarżony K. M. (1) okazywał im wymienioną broń. Wbrew twierdzeniom obrońcy, brak pochodzących od oskarżonego śladów biologicznych na zabezpieczonym pistolecie, nie podważa przyjętych przez Sąd ustaleń, skoro ustalenia te zostały oparte o dowody osobowe, a w szczególności na podstawie zeznań Ł. S. (1). Nie podzielił Sąd Apelacyjny także zarzutu apelacji w zakresie kwestionowania wyroku co do zasądzonych kosztów należnych obrońcy za sprawowaną obronę z urzędu. Wbrew temu, co podnosi skarżąca, także pozostali współoskarżeni, a nie tylko oskarżony K. M. (1) byli tymczasowo aresztowani w sprawie. Reprezentujący ich obrońcy podobnie jak skarżąca, sporządzali środki odwoławcze i kontaktowali się z nimi w zakładzie karnym. Nie sposób zatem przyjąć, iż czynności związane z obroną K. M. (1) były na tyle skomplikowane i absorbujące, by uznać, że obrońcy tego oskarżonego należało się wyższe, niż pozostałym obrońcom z urzędu, wnioskowane apelacją wynagrodzenie. Odnosząc do zawartego w apelacjach obrońców oskarżonych P. H. (1), M. G. i K. M. (1) zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonych co do wymienionych oskarżonych kar pozbawienia wolności, należy stwierdzić, że zarzut ten jest bezzasadny. Nie sposób przyjąć, by wymierzone kary odpowiednio: oskarżonemu P. H. (1) 12 lat pozbawienia wolności, M. G. 4 lat pozbawienia wolności, K. M. (1) kara łączna 12 lat pozbawienia wolności - raziły surowością. Jeśli się uwzględni ustalone przez Sąd orzekający okoliczności przypisanego im czynu, istotne role oskarżonych P. H. (1) i K. M. (1), przygotowanie poszczególnych etapów działania, przed i po dokonaniu przestępstwa, z uwzględnieniem roli współoskarżonych, wielokrotną karalność i niepoprawność P. H. (1), brak skruchy oraz wysokość szkody, to orzeczona wobec niego kara w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą bowiem zasłużoną i celową. Podobnie rzecz się ma co do wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności w odniesieniu do K. M. (1). Także orzeczona wobec oskarżonego M. G. kara 4 lat pozbawienia wolności, jest wynikiem prawidłowego rozważenia i uwzględnienia zasad wymiaru kary, a także winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Miarkując wymiar kary należnej temu

oskarżonemu, prawidłowo też Sąd meriti uwzględnił na jego korzyść dotychczasową niekaralność oraz zdecydowanie mniejszą rolę w dokonaniu przestępstwa w stosunku do pozostałych współoskarżonych. Na uwzględnienie nie zasługują końcowe wnioski apelacji obrońców oskarżonych M. P. (1) i K. M. (1) o złagodzenie orzeczonych tym oskarżonym kar pozbawienia wolności. Kontrola odwoławcza upoważnia do przyjęcia, że Sąd Okręgowy orzekł wobec M. P. (1) i K. M. (1) sprawiedliwe kary, kierując się zasadami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 k.k.. Pisemne motywy dowodzą, iż Sąd rozstrzygający w stopniu należyтым uwzględnił stopień winy i szkodliwości społecznej przypisanych oskarżonym czynów, a także istotną rolę w ich popełnieniu. Wbrew temu, co twierdzi obrońca, suma kar wymierzonych K. M. (1) wynosi 16 lat pozbawienia wolności, a zatem wymierzona mu kara łączna 12 lat pozbawienia wolności jest zdecydowanie niższa i stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności dotyczących przypisanych temu oskarżonemu czynów, zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych, a więc nie może być określona jako proste sumowanie kar za poszczególne czyny. Sąd Okręgowy orzekł prawidłowe kary, tak w zakresie czynów jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej według zasady asperacji.

Reasumując, orzeczone wobec wszystkich oskarżonych kary pozbawienia wolności we właściwym stopniu uwzględniają dyrektywy wymiaru kary, a także czynią zadość oczekiwaniom społeczeństwa, by sprawcy szczególnie groźnych przestępstw, spotkali się ze zdecydowaną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Przyjmując, iż dokonana ocena zgromadzonego materiału dowodowego jako zgodna z regułami art. 7 k.p.k. jest prawidłowa, a w związku z czym poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę, ustalenia faktyczne są bezbłędne, Sąd Apelacyjny nie podzielając argumentacji zawartych w apelacjach obrońców, zaskarżony wyrok, jako trafny i sprawiedliwy, utrzymał w mocy.

Z uwagi na fakt, że obrońcy oskarżonych K. M. (1), M. P. (1) i M. G. pełnili swe czynności z urzędu, rozstrzygnięto o należnym im wynagrodzeniu za postępowanie odwoławcze w oparciu o uregulowanie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2017.2368 t.j.) i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z dnia 18 października 2016r.). Sąd Apelacyjny wprawdzie dostrzegł, że apelacja złożona przez adw. M. W. (4) jest bardzo obszerna, jednakże z jej treści nie wynikało, by praca ta stanowiła wyraz dużego wysiłku intelektualnego czy wnikliwości ze strony autorki, która główną uwagę skupiła na mnożeniu i powtarzaniu zarzutów, dotyczących kwestii już kompleksowo i prawidłowo ocenionych przez Sąd orzekający,.

Zatem brak było powodów do podwyższenia zwykłej stawki określonej przepisami za wykonaną przez adwokata pracę i wyróżnienia jej w stosunku do pozostałych obrońców występujących w sprawie. Z uwagi na wynik postępowania oskarżeni zostali obciążeni kosztami postępowania odwoławczego (art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.). Mając na uwadze fakt, iż oskarżeni zostali skazani na długoterminowe kary pozbawienia wolności i w związku z tym mają ograniczone możliwości płatnicze, zwolnieni zostali od ponoszenia opłat za drugą instancję (art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych z późn. zmianami).

SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Grzegorz Chojnowski SSA Janusz Jaromin